

## Odsłonięcia karbonu Górnośląskiego Zagłębia Węglowego

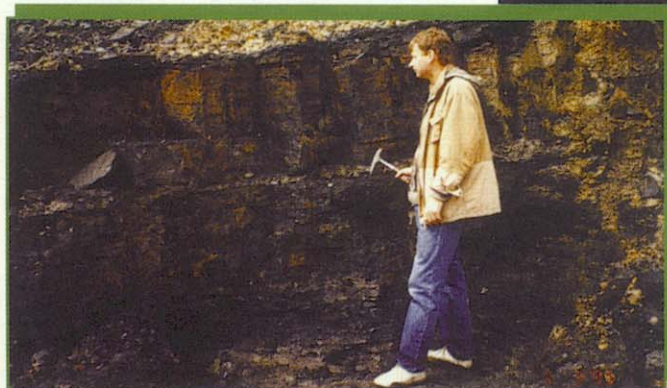


Większość odsłonieć jest zniszczonych lub w trakcie likwidacji.

# Wysypiska śmieci czy pomniki przyrody?

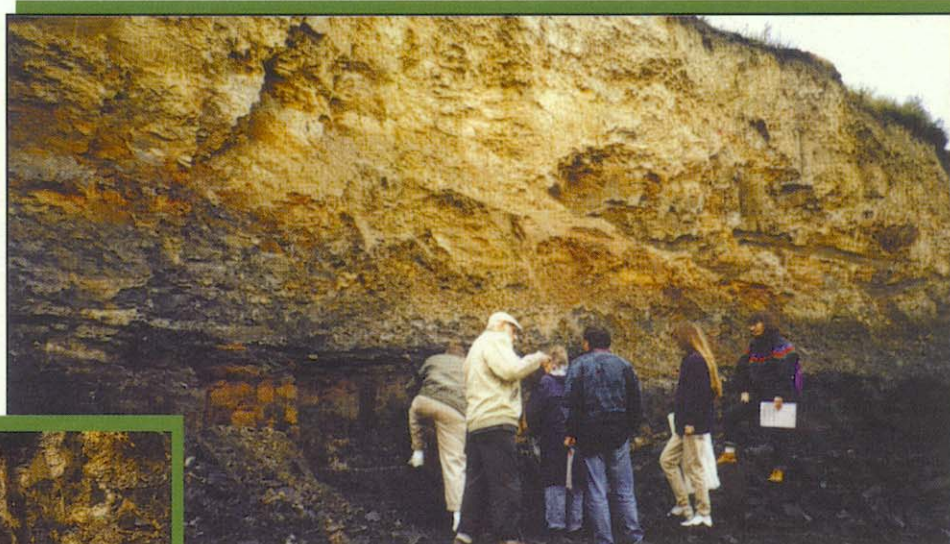
**H**istoria Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego to przede wszystkim historia eksploatacji węgla kamiennego, trwającej tu od przeszło 200 lat. Obecnie, na progu XXI wieku górnictwo węgla kamiennego w zagłębiu wydaje się zmierzać ku końcowi. Można sądzić, że za 50 lat eksploatacja węgla, szczególnie w północnej - tradycyjnej - części zagłębia, na obszarze pomiędzy Dąbrową Górniczą a Gliwicami, będzie już tylko historią.

Węgiel kamienny jest i był eksploatowany głównie metodami podziemnymi. Płytkie zaleganie osadów karbońskich, w których występują złoża węgla, umożliwiało w przeszłości także ich eksploatację odkrywkową. Ostatnia duża kopalnia odkrywkowa "Brzozowica" w Będzinie została zamknięta w 1968 roku. Oprócz węgla, metodami odkrywkowymi były wydobywane skały ilaste, także pochodzące z karbonu, wykorzystywane jako surowce ceramiczne do produkcji cegieł i klinkieru.



Zabezpieczenie odsłonieć jako pomników przyrody nieożywionej wpłynie na podwyższenie walorów turystycznych regionu.

Pomimo tak długiej historii eksploatacji osadów karbońskich nigdy nie zadbano o to, aby niektóre odsłonięcia tych skał zabezpieczyć i zachować jako pomniki przyrody nieożywionej, tak silnie związanej z historią naszego regionu. Podstawowe znaczenie mają tutaj odsłonięcia



Odsłonięcie Karbonu w Mikołowie.

Zdjęcia: Janusz Jureczka

powierzchniowe tzw. glianiki, najczęściej związane ze stojącą tuż obok cegielnią. Odsłonięte tam skały karbońskie często mają dużą wartość zarówno naukową, jak i zabytkową. W literaturze opisywane są z takich cegielni

np. stojące zasypane prnie roślinności karbońskiej. W większości przypadków, po zakończeniu eksploatacji, odsłonięcia te uległy całkowitej degradacji, najczęściej były one przeznaczone na oficjalne składowiska odpadów komunalnych lub skał płonnych wydobywanych na powierzchnię z kopalń węgla kamiennego. Nierzadko zamieniały się też w dzikie wysypiska śmieci przywożonych przez okoliczną ludność.

Obecnie na obszarze zagłębia jest około 30 takich odsłonieć, w dużej części już zniszczonych lub będących w trakcie likwidacji. Tylko w nielicznych przypadkach, szczególnie tam, gdzie nadal istnieją czynne cegielnie (jest ich około 10), część z odsłoniętych skał kwalifikuje się do podjęcia działań zabezpieczających. Niestety najpiękniejsze odsłonięcia karbonu istniejące we wspomnianej już kopalni odkrywkowej „Brzozowica”, gdzie występował najgrubszy pokład węgla w zagłębiu 510 (Reden), mający tu miąższość 20m, są już całkowicie zasypane.

Zabezpieczenie wybranych odsłonieć powierzchniowych, ze względu na silną podatność skał karbońskich na wietrzenie - szczególnie skał ilastych, jest związane z pewnymi nakładami finansowymi na utrzymanie ich w stałej "świeżości". Wydaje się jednak, że istnieje potrzeba podjęcia takich działań. Zabezpieczenie kilku odsłonieć jako pomniki przyrody nieożywionej wpłynęłoby na pewno na podwyższenie walorów turystycznych regionu, miałyby też duże znaczenie naukowe dla istniejących tu instytucji zajmujących się geologią regionu, a także dla studentów geologii z Uniwersytetu Śląskiego i innych uczelni. Duże zainteresowanie geologią Górnośląskiego Zagłębia Węglowego istnieje również w skali międzynarodowej. Tematyka XIII Międzynarodowego Kongresu Karbonu i Permu, który niedawno odbył się w Krakowie, w znacznej części dotyczyła tego zagłębia. W trakcie kongresu zorganizowano geologiczne

wycieczki terenowe, na których prezentowano niektóre odsłonięcia karbonu w zagłębiu, między innymi widoczne na zdjęciu odsłonięcie w Mikołowie.

**Janusz Jureczka**  
Państwowy Instytut  
Geologiczny,  
Oddział Górnośląski,  
Sosnowiec



3